

## NA RYNEK TRAFIŁO 180 MLN LITRÓW NIELEGALNEGO PALIWA. SŁUŻBY ROZBIŁY MAFIĘ PALIWOWĄ [WIDEO]

---

„Zlikwidowanie międzynarodowej grupy przestępczej działającej na tak ogromną skalę pokazuje jak ważna jest współpraca – także międzynarodowa – służb walczących z przestępczością gospodarczą. Dzięki skoordynowanym działaniom Krajowej Administracji Skarbowej, CBŚP, prokuratury i służb niemieckich udało nam się rozbić potężną zorganizowaną grupę, która narażała Skarb Państwa na wielomilionowe straty” – powiedział zastępca Szefa KAS nadinsp. Piotr Walczak. Rozbity międzynarodowy gang, w latach 2013-2018 wprowadził do obrotu co najmniej 180 milionów litrów nielegalnego paliwa.

Najwcześniejsze wątki sprawy sięgają 2016 r., kiedy to Prokuratura Okręgowa w Częstochowie postawiła pierwsze zarzuty za przestępstwa paliwowe 9 osobom zatrzymanym przez policjantów CBŚP z Zarządu w Krakowie. W 2017 r. na trop związku przestępczego wpadli funkcjonariusze KAS z Łódzkiego Urzędu Celno-Skarbowego. Wykonując czynności operacyjno-rozpoznawcze ustalili, że na terenie Polski i Niemiec działa grupa przestępcza, która wprowadza na terytorium RP olej opałowy pochodzący z Niemiec. Paliwo miało być transportowane w tranzycie przez Polskę (najczęściej do krajów nadbałtyckich), przy pomocy fikcyjnych podmiotów gospodarczych, w tym zagranicznych. W rzeczywistości po odbarwieniu było rozprowadzane na terenie naszego kraju jako olej napędowy.

W lutym 2018 r., potwierdzono, że międzynarodowa grupa przestępcza w latach 2013-2018 wprowadziła łącznie do obrotu na terenie RP co najmniej 180 milionów litrów nielegalnego paliwa z Niemiec. W skład grupy wchodziły osoby narodowości polskiej, niemieckiej, ukraińskiej i litewskiej.

Po stronie polskiej, grupą kierował 47-letni Artur K., znany powszechnie jako jeden z „baronów paliwowych” tzw. mafii paliwowej działającej w latach 90-tych. Organizował on dystrybucję nielegalnego paliwa na terenie Polski, zakładał i zarządzał podmiotami wykorzystywanymi w tym procederze, odpowiadał też za kontakty z członkami grupy w Niemczech. Według śledczych kierowany przez Artura K. odłam związku przestępczego mógł wprowadzić na teren RP co najmniej 41 milionów litrów nielegalnego paliwa z Niemiec. Skalę strat Skarbu Państwa z tytułu działalności grupy Artura K. oszacowano po stronie polskiej na kwotę co najmniej 108 milionów zł z tytułu podatku akcyzowego i VAT oraz 23 milionów euro po stronie niemieckiej.

**Czytaj też:** [Nadinsp. Walczak: "Modernizacja jest niezbędna". KAS stawia na konkurencyjność](#)

**Rozbicie grupy**

Jak informuje KAS, „w dniach 19 - 21 marca 2019 r. w trakcie jednoczesnych działań po obu stronach granicy funkcjonariusze przeszukali 37 miejsc związanych z nielegalnym procederem: 17 w woj. śląskim i małopolskim oraz 20 na terenie Niemiec”. Łącznie w działaniach wzięło udział blisko 170 polskich funkcjonariuszy i 140 niemieckich.

Na terenie Polski zostało zatrzymanych 6 członków gangu, w tym dwóch krajowych liderów. Kolejne 4 osoby „wpadły” na terenie Niemiec.

Zatrzymane w Polsce osoby usłyszały zarzut udziału w zorganizowanym związku przestępczym, a dwóm z nich, w tym Arturowi K., Prokuratura Okręgowa w Częstochowie zarzuca kierowanie związkiem. Sprawcy odpowiadają również za przestępstwa skarbowe, związane z narażeniem Skarbu Państwa na uszczuplenia co najmniej 108 milionów zł z tytułu podatków. Wobec zatrzymanych sąd zastosował tymczasowe aresztowanie na okres 3 miesięcy.



Fot. CBŚP

Funkcjonariusze zabezpieczyli papierowe i elektroniczne dowody przestępstw oraz środki przewozowe, wykorzystywane w nielegalnej działalności. Na poczet grożących kar zajęto również majątek podejrzanych, w tym m.in. nieruchomości, pieniądze, pojazdy, dzieła sztuki, zabytkowe meble i kosztowności. Według wstępnych szacunków wartość zabezpieczonego mienia może przekroczyć 20 milionów zł.

KAS/DM